

Turcja i Malezja: gospodarka, zbrojenia i umma

Turcja i Malezja zacieśniają współpracę w obszarze gospodarczym, militarnym, a także „islamskiej jedności”, [informuje magazyn spraw międzynarodowych dotyczących Azji-Pacyfiku „The Diplomat”](#).

Gospodarka głupcze

Sztandarowym przykładem tej współpracy jest stambuński port lotniczy Sabihy Gökçen. To drugie co do wielkości lotnisko w Turcji, którego właścicielem i zarządcą jest malezyjski holding Malaysia Airports Holding Bhd.

Obydwa kraje muzułmańskie zacieśniły współpracę gospodarczą, podpisując umowę o wolnym handlu w 2015 roku. Umowa, jak zaznacza dr Altay Atlı w „The Diplomat”, służy głównie Malezji. Wartość eksportu z Malezji do Turcji wyniosła w 2018 roku 2,13 miliarda dolarów amerykańskich, podczas gdy w drugą stronę przepływy wyniosły 365 milionów dolarów. Turcja liczy jednak, że wspólne przedsięwzięcia w zakresie produkcji żywności halal i islamskich finansów, a także inwestycje z Malezji pozwolą zrekompensować tę nierównowagę.

Zbrojenia głupcze

Podczas swojej trzydniowej wizyty w Turcji premier Mahathir Mohammad omawiał także z prezydentem Recepem Tayyipem Erdoganem współpracę w trzech kluczowych sektorach: lotniczym, samochodowym i maszynowym. Na ich przecięciu leży sektor zbrojeniowy, zwraca uwagę „The Diplomat”, podając przykłady udanej współpracy w tym obszarze. Uwagi dziennikarzy nie uszło, że premier Malezji, zwiedzając kompleks Tureckiego Przemysłu Lotniczego, oglądał wytwarzane lokalnie śmigłowce szturmowe i zwiadowcze, bojowe samoloty ćwiczebne oraz drony

osiągające średni pułap wysokości i mogące utrzymać się w powietrzu do 48 godzin. Turcja i Malezja chcą wzmocnić swoją obronę, uniezależniając się od „zachodnich dostawców, ale także i od Rosji i Chin” pisze Atlı. Wskazuje tutaj na pogarszające się relacje Turcji z Zachodem, a także na jej próby balansowania pomiędzy Rosją i Chinami.

Umma głupcze

Gdzie zatem na geopolitycznej mapie widzą siebie liderzy Turcji i Malezji, skoro nie w zbliżeniu z Zachodem, Rosją czy Chinami? Podczas wizyty padły wezwania do odbudowy jedności islamskiej ummy. Nie powinno to być zaskoczeniem, biorąc pod uwagę islamistyczne poglądy obu przywódców, którzy odrzucają porządek dominujący za sprawą świata zachodniego. Erdogan podkreślał „konieczność islamskiej jedności”, a wtórował mu Mahathir mówiąc, że „kluczową kwestią jest uwolnienie muzułmańskiej ummy od podporządkowania innym”.

Ideologicznie wiele ich łączy. Rządy każdego z nich doprowadziły do coraz większego znaczenia islamu w życiu społecznym i politycznym ich krajów. Działali także na rzecz zwiększonej obecności islamskiej perspektywy w środowisku międzynarodowym. Obaj już wcześniej posługiwali się [anty Zachodnią retoryką](#), a także mieli na koncie [wypowiedzi antysemityczne](#). Ich wezwania do jedności muzułmańskiej, a także rozpoczęcie w tym celu trilateralnej współpracy z Pakistanem, mogą być także odczytywane jako rzucenie rękawicy krajom arabskim, w szczególności Arabii Saudyjskiej. I Turcja, i Malezja potępiły mord dokonany przez Arabię Saudyjską na Dżamalu Chaszodżdżim (Chaszukdżim), saudyjskim dziennikarzu związanym z islamistycznym Bractwem Muzułmańskim.

Czy ta współpraca się powiedzie? „Trudno orzec”, odpowiada dr Atlı. Do tej pory większe plany panislamskiej współpracy spaliły na panewce, ale jego zdaniem należy obserwować tę inicjatywę, rodzącą się na nowo w świecie, w którym kończy się dominacja Zachodu.

oprac. Jan Wójcik